



NESTOR CAPOEIRA

CAPOEIRA: POJEDYNEK I KOMUNIKULTURA

CAPOEIRA JAKO FENOMEN CYWILIZACYJNY O REALNYM POTENCJALE KOMUNIKACYJNYM I MIĘDZYKULTUROWYM

CZĘŚĆ II: OKRES MARGINALIZACJI W SALWADORZE I W RIO (1800-1850)

Opór niewolniczy, jako mechanizm różnorodny, zależny od dynamiki kulturowej i posiadający liczne znaczenia, jest pryzmatem wydarzeń znacznie wydajniejszym niż pewne „politycznie poprawne” stanowiska.

(Carlos Eugenio Soares, *Capoeira Escrava*)

(...)

Kierunek rozwoju capoeira w Rio de Janeiro był inny niż w Bahia, tak jak odmienne były mechanizmy ucisku.

Fred Abreu¹, będąc na gruncie bajańskim, starał się postępować podobnie do badaczy z Rio de Janeiro, takich jak Carlos Eugênio Líbano Soares, sądząc, że kierunki rozwoju w Salvadorze i w Rio mogły mieć wiele wspólnego, lecz nie odniósł sukcesu.

(wszystkie przypisy pochodzą od tłumacza)

¹ Frederico Abreu – jeden z najważniejszych badaczy śladów kultury afrykańskiej w Brazylii, wybitny historyk i wykładowca na Uniwersytecie Federalnym Bahia. Doprowadził do publikacji rękopisów mestre Noronha (*O ABC da Capoeira Angola*).

W pierwszej połowie tego roku [2000], poświęciłem znaczną część mojego czasu na przeczesywanie Archiwum Publicznego Stanu Bahia w poszukiwaniu dokumentów policyjnych odnoszących się do XIX wieku. Spodziewałem się pośród tych dokumentów odnaleźć wiele odnotowanych przypadków więzienia capoeiristów. Mój wysiłek poszedł na marne. Pośród tysięcy przejranych dokumentów nie odnalazłem nawet jednego, który odnosiłby się do przypadku skazania kogoś za praktykowanie capoeira. Słowo „capoeira”, w rozumieniu gry czy sztuki walki, nie pojawia się ani razu. Wywnioskowałem, że trudno byłoby zrekonstruować historię capoeiristów w Bahia w XIX wieku na podstawie dokumentacji policyjnej, jak w przypadku Rio de Janeiro zrobili historycy Antonio Liberac² czy Carlos Eugênio. [...] Przypuszczam, że w przestudiowanych przeze mnie rejestrach zatrzymań, zawierających niezliczone wzmianki o łamaniu prawa, w zawołowany sposób wspomnianych było wielu capoeiristów cieszących się sławą chuliganów czy rozbójników.

Spostrzeżenie Abreu uzupełnia Holloway³ (...) pisząc, że „wielu zatrzymanych za >>grupowy rozbój<<, jak również za >>posiadanie broni<< czy >>atak kamieniem<< zostało ukaranych (w Rio) za czyn określany ogólnie jako >>capoeira<<”. Innymi słowy, w archiwach policji Rio de Janeiro chuligani figurują jako „capoeiriści”. W Bahia praktykujący capoeira zatrzymywani byli jednak jako „rozbójnicy” czy „awanturnicy”, co utrudniło poszukiwania Freda Abreu.

Koncentrując się na wieku XIX, musimy mieć jednak na uwadze, że terminy „capoeira” czy „capoeirista” odnosiły się do pewnych rzeczy w roku 1800, aby aktualnie oznaczać coś innego.

² António Liberac Cardoso Simões Pires – historyk i antropolog, wykładowca na Uniwersytecie Federalnym Wybrzeża Bahia i Stanowym Uniwersytecie Bahia. Autor licznych opracowań historii capoeira, w tym doktoratu z 2001 roku, dotyczącego formowania się współczesnej capoeira między 1890 a 1950.

³ Thomas H. Holloway – profesor historii Ameryki Łacińskiej na Uniwersytecie Kalifornijskim, były prezes Stowarzyszenia Badaczy Ameryki Łacińskiej. Koncentruje się na społecznej i ekonomicznej historii Brazylii, co zaowocowało napisaniem m.in. *Policing Rio de Janeiro: repression and resistance in a 19th-century city*.

Nie mniej jednak, wszystko wskazuje, że capoeira bajańska – w pierwszej połowie XIX wieku, a wyraźniej w kolejnych pięciu dekadach – miała rangę inną niż capoeira z Rio, gdzie bezczelni i brutalni capoeirisci (początkowo niewolnicy, a później również kreole i ludzie wolni) zebrani w *malts* dążyli do przejęcia kontroli nad rynkami, ulicami, placami przed kościołami, procesjami religijnymi czy pochodami wojskowymi, siejąc strach wśród „praworządnych obywateli”. W oczach władz byli istną plagą.

Później, pod koniec XIX wieku, staną się oni sensacją. Na łamach gazet poświęcano im tyle miejsca co dzisiejszym gangom narkotykowym, których władza rozciąga się od wzgórz Rio de Janeiro, gdzie, jeśli zechcą, mogą zażądać zamknięcia interesu, aż po bogate i luksusowe dzielnice miasta, jak to miało już miejsce na początku XXI wieku.

Bajańska capoeira przetrwa jednak po dziś dzień, rozkwitając w całym kraju i rozprzestrzeniając się poza jego granice, podczas gdy capoeira pernambukańska i z Rio de Janeiro przestaną istnieć wraz z ogłoszeniem Republiki i prześladowaniami policyjnymi w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku.

Tak więc mamy zaledwie kilka wzmianek o bajańskiej capoeira pochodzących sprzed XX wieku. Dysponujemy jednak licznymi świadectwami represji w Rio, powstałymi już pod koniec XVIII wieku.

Manuel zdecydował się wykorzystać go poprzez wynajem osobom trzecim [...] Z upływem czasu nieśmiały niewolnik, zamieszkały wcześniej w domu, stał się swobodniejszy. [...] Ku swemu zdziwieniu, Manuel odnalazł Adama za kratkami więzienia Relação⁴. Zatrzymano go wraz z innymi chuliganami, którzy praktykowali capoeira. Tamtego dnia między capoeiristami miała miejsce bójka, w wyniku której jeden z nich zginął. [...] W toku postępowania uznano, że Adam nie jest winny zabójstwa, lecz potwierdzono jego związek z capoeira, przez co został skazany na „500 batów” i karę

⁴ *Cadeia da Relação* – więzienie założone w Rio de Janeiro w 1735 roku jako *Cadeia do Aljube*, przemianowane w 1823, aby ulec zamknięciu już w 1856 roku.

dwuletnich robót publicznych. [...] Po kilku miesiącach jego pan zobowiązał się zadbać, aby Adam nigdy więcej nie powrócił do środowiska capoeiristów i nie stał się jednym z nich. Jego prośba została zatwierdzona przez sąd dnia 25 kwietnia 1789 roku.⁵ (...)

Przyjrzyjmy się więc, wraz z Líbano Soaresem, wartkiej akcji w scenerii XIX-wiecznego Rio de Janeiro:

Miasto Rio de Janeiro, pełne Afrykanów, przemierzone przez limbambos⁶ skutych łańcuchami Murzynów, przez krążące persigangas⁷ wypełnione skazańcami, naznaczone pelourinhos⁸ rozrzuconymi po placach, na których capoeiriści przez wiele lat cierpieli mękę bata czy vergalho⁹ otoczeni przez sprzedawczynie warzyw oraz negros de ganho¹⁰, mieszkańców zungus¹¹. [...] Historia niewolniczej capoeira w cesarskim Rio de Janeiro to saga powstała z bólu i męki, zderzenia skrajnej przemocy z wyjątkowym okrucieństwem, lecz jest to również lekcja solidarności i braterstwa, nadziei i odwagi, w której Afrykanie i kreole (Murzyni urodzeni w Brazylii), zjednoczeni przez zniewolenie, stawili czoła swym katom i zmienili swe przeznaczenie.

(...)

⁵ Fragment relacji z działania sądu apelacyjnego znajdującej się w Archiwum Narodowym w Rio de Janeiro, który stanowi część *Crônicas históricas do Rio colonial*, zbioru wzmianek z wydarzeń w Rio między rokiem 1700 a 1810, autorstwa Nireu Oliveira Cavalcanti, wydawanego początkowo przez *Jornal do Brasil* w częściach (w 1999 roku), aby doczekać się również wersji książkowej.

⁶ *Limbanbo (libambo)* – rodzaj żelaznego łańcucha zakładanego grupie niewolników na szyję, mający uniemożliwić im ucieczkę i zmusić do poruszania się w zwartej kolumnie. Termin używany również w odniesieniu do skutej nim grupy.

⁷ *Persiganga* – rodzaj okrętu-więzienia, transportującego również skazańców do miejsc pracy.

⁸ *Pelourinho* – miejsce, gdzie wykonywano kary zbrodniarzy czy niewolników, przeważnie w postaci drewnianej lub kamiennej kolumny ustawionej na placu w centrum miasta, do której przywiązywano nieszczęśnika na czas wymierzania batów.

⁹ *Vergalho* – bat wykonany z ususzonych genitaliów byków lub ogierów.

¹⁰ *Negro de ganho* – niewolnik, który pracował poza domem swojego pana, zajmując się przeważnie pracą w dokach lub uliczną sprzedażą słodczy, aby co wieczór powrócić z zarobkiem i przekazać go swemu właścicielowi, zapewniając mu źródło dochodu.

¹¹ *Zungu* – budynek zamieszkiwany przez niewolników i wolnych Murzynów, będący miejscem spotkań.



Capoeira była zdecydowanie żywą manifestacją kultury i istniały już jej znaki rozpoznawcze, takie jak noszenie czerwono-żółtych wstążek (kolorów związanych z Kongo w Afryce środkowo-zachodniej), czerwonych czapek (w pierwszych dekadach) czy kapelusza oraz porozumiewanie się przy pomocy ustalonych gwizdów – niewolnicy byli zatrzymywani za „gwizdanie jak capoeirisci”. (...)

Capoeira i ucieczki do *quilombos* były praktykami równoległymi, ale w gruncie rzeczy niezależnymi od siebie. Opcją dającą możliwość władzy, którą capoeirisci wybierali ochoczo, było pozostanie w mieście jako niewolnik, należąc jednak do którejś z *pre-maltas*. (...)

Różne *pre-maltas* kontrolowały inne obszary miasta, a capoeirista przyłączał się do jednej bądź do drugiej, niekoniecznie ze względu na fakt zamieszkania w danej strefie, dokonując własnego wyboru.

Najważniejszymi miejscami spotkań były place, na których znajdowały się fontanny, miejsca gwałtownego współistnienia, gdzie niewolnicy, czasem z różnych gangów, zaopatrywali dom pana w wodę. Capoeira była środkiem służącym określeniu hierarchii i stref wpływów. (...)

Cabeçada była najpowszechniejszym ciosem, którego w Rio powszechnie się obawiano, co przetrwało niezmiennie przez długi czas. Przeświadczenie przetrwało i znacznie później, na początku XX wieku w Bahia dawni mistrzowie z Salvadoru, jak nieobecni już Canjiquinha¹² i Atenilo¹³, jak również João Pequeno¹⁴ zwierzyli mi się, że za ich czasów „obawiano się *cabeçada*, która mogła być śmiertelna, ale ostatnio (po, mniej-więcej, 1950) straciła na znaczeniu na rzecz kopnięć”. (...)

¹² Mestre Canjiquinha (wł. Washington Bruno da Silva, 1925-1994) – jedna z powszechnie znanych sylwetek w historii capoeira, uczeń legendarnego mestre Aberrê, autor słynnych słów: „Capoeira nie ma wyznania, nie ma koloru, nie ma flagi; należy do ludzi i rozleje się po świecie”. Słynął z nietypowego sposobu gry na berimbau i przyczynił się do rozwoju muzyki w capoeira. Zagrał w kilku filmach, m.in. *O pagador de promessas*.

¹³ Mestre Atenilo – uczeń mestre Bimba, zmarły w latach osiemdziesiątych. Bohater książki mestre Itapoan: *Mestre Atenilo: o relâmpago da capoeira regional*.

¹⁴ Mestre João Pequeno (wł. João Pereira dos Santos, ur. 1917) – najstarszy aktywny uczeń mestre Pastinha i spadkobierca jego akademii, wybitny pedagog, uhonorowany m.in. tytułem doktora honoris causa Uniwersytetu Federalnego Bahia (2008). Postrzega capoeira jako proces indywidualnego rozwoju, sztukę walki stworzoną przez słabego aby bronić się przed mocnym i taniec, w którym powinno się panować nad ciałem i nie pozwolić na krzywdę drugiej osoby.

Podążając śladami, które zostawili Líbano Soares, Jair Moura, Marcos Bretas¹⁵ i inni, możemy nakreślić szeroką panoramę zróżnicowanych faz rozwoju capoeira, policyjnych represji i odmiennych strategii władz w odniesieniu do Afrykanów, jak i w stosunku brazylijskich kreoli w pierwszej połowie XIX wieku.

1810 – 1820

Niedługo po przybyciu Jana VI ze swym ponad dziesięcioletnim dworem w 1808 roku¹⁶ – co zmieniło zupełnie oblicze Rio i całego kraju – utworzona zostaje Gwardia Królewska. Choć świat przestępczy nie był domeną wyłącznie niewolników, capoeira, postrzegana przez władze jako plaga, właściwa była głównie im i kojarzona ją ze środowiskiem niewolniczym aż do połowy XIX wieku. (...)

Po przybyciu rodziny królewskiej (1808) i utworzeniu Królewskiej Gwardii Policyjnej (...), i po późniejszej abdykacji Piotra I (1831)¹⁷, capoeira (lecz nie sam ogrom społeczności niewolniczej) stanowiła już zmorę władz. (...)

Sięjący strach major Vidigal¹⁸ był zbrojnym ramieniem ucisku, choć sam znany był jako niebezpieczny capoeirista.

Major Miguel Nunes Vidigal [...] był mężczyzną wysokim, otyłym, wielkim jak dąb, niemrawym, obdarzonym stonowanym głosem, jednocześnie będąc zdolnym capoeiristą, byстрыm i bezlitosnym, poważanym przez ówczesnych najstraszliwszych najemników. Wyśmienicie posługiwał się pałką, nożem,

¹⁵ Marcos Luiz Bretas da Fonseca – wykładowca na Uniwersytecie Federalnym w Rio de Janeiro, autor opracowań dotyczących działania aparatu policyjnego i wykorzystywanych mechanizmów represji w Rio.

¹⁶ Pod koniec 1807 roku, w przededniu najazdu napoleońskiego, syn królowej Portugalii Marii I, Jan VI (1797-1826), zarządził przeniesienie dworu do Brazylii. Okrety docierają do Salwadoru w stanie Bahia 22 stycznia 1808. W marcu dwór przenosi się jednak do Rio de Janeiro, czyniąc miasto stolicą monarchii. Szereg przywilejów i ogólna poprawa warunków życia doprowadziły do ogłoszenia niepodległości Brazylii niedługo po wyjeździe monarchy, czyli w 1822 roku.

¹⁷ Piotr I (1798-1834) – syn Jana VI, którego zasługą było m.in. ogłoszenie niepodległości Brazylii. W obliczu poważnego kryzysu politycznego i ekonomicznego zrzekł się tronu na rzecz swojego syna, pięcioletniego wtedy Piotra II, co zapoczątkowało okres regencji.

¹⁸ Miguel Nunes Vidigal (1745-1843) – dowódca wojskowy, który przy pomocy Gwardii Królewskiej skutecznie prześladował capoeiristów w Rio de Janeiro. Jego imię nosi jedna z dzielnic miasta.



gołymi pięściami i brzytwą, a w ciosach głową czy nogami nie mógł równać mu się nikt.

Vidigal stworzył „ucznię z krewetkami”, *Ceia dos Camarões*, czyli sesję tortur przygotowanych specjalnie dla capoeiristów. (...)

Półowa więzionych za praktykowanie capoeira była w tym dziesięcioleciu (1810-1820) odizolowanymi jednostkami, podczas gdy pozostali należeli do małych grup liczących dwóch lub trzech osobników, czyli tzw. *pre-maltas*. Podział ten utrzyma się na przestrzeni kilku kolejnych dekad, choć liczba zatrzymanych należących do tych grup będzie powoli wzrastała. Na początku lat pięćdziesiątych XIX wieku *pre-maltas* rozwiną się, aby uformować *maltas*, które przejmą kontrolę nad ulicami miasta. (...)

Brzytwa – symbol capoeira wśród grup przestępczych z Rio de Janeiro końca XIX wieku – była już dość popularna: na początku stulecia 38% zatrzymanych posiadało przy sobie niebezpieczne narzędzie. Skłonność ta była jednak wyraźniejsza wśród kreoli (Murzynów narodzonych już w Brazylii), ponieważ pośród zatrzymanych Afrykanów tylko 15% miało brzytwę a 68% posiadało proste noże. W oparciu o te dane Líbano Soares sugeruje, że brzytwa nie była „narzędziem pospolitym czy łatwym do zdobycia, lecz stanowiła (już) symbol pożądany przez pewnych niewolników pragnących cieszyć się sławą capoeiristów”. (...)

1820 – 1830

W roku 1822 miało miejsce wyniesienie Piotra I, aktywniejszego niż ojciec, do rangi władcy¹⁹. Stwarzało to możliwość zaostrzenia policyjnych represji.

Capoeira w Rio de Janeiro była skrajnie brutalna, zarówno jako odpowiedź na prześladowania ze strony elit, jak i w charakterze środka służącego potwierdzaniu różnic i budowaniu hierarchii pośród niewolników i wyzwolenców. Również jej bardziej „radosne” oblicze naznaczone było przemocą (opisaną przez Rugendasa w 1834 roku: „zabawa nierzadko przeistacza się w bójkę, a noże wchodzą do gry czyniąc ją bardziej krwawą”) w stopniu, który w

¹⁹ Wiązało się to z tzw. „Okrzykiem z Ipirangi” z 7 września 1822 roku, zwyczajowo uznawanym za deklarację niepodległości Brazylii, kiedy to książę regent Piotr I miał zawołać nad brzegiem rzeki Ipiranga (dziś strumyka przepływającego przez São Paulo): „niepodległość albo śmierć!”. Niedługo później został koronowany jako pierwszy cesarz Brazylii.

1821 roku sprawił, że „Komisja Wojskowa, mając wrażenie własnej bezsilności” prosi ministra obrony narodowej, aby „Murzyni praktykujący capoeira, zatrzymani przez jednostki wojskowe podczas rozbojów” byli chłostani, co stanowi jedyną karę, „która powoduje u nich lęk i strach”, jako że „za sprawą wspomnianych capoeiristów miało miejsce sześć zgonów oraz wiele obrażeń od noża”.

Począwszy od 1824 roku punktem obowiązkowej pracy więźniów nie była już droga do Tijuca. Jej miejsce zajął Arsenał Marynarki na Wyspie Węży, widoczny z centrum imperialnej stolicy²⁰.

Tam też, zatrzymani w okręcie-więzieniu, *Persiganga*, skrajnie niebezpieczni przestępcy pracowali przy trwającej w sumie 37 lat konstrukcji kolosalnego doku służącego naprawie okrętów.

W latach dwudziestych Arsenał Marynarki na Wyspie Węży, połączenie więzienia z miejscem nakazanej pracy, wraz ze swą wybuchową mieszanką – mozaiką capoeiristów, zbiegłych niewolników, zbrodniarzy i przestępców, marynarzy lokalnych i obcych, rebeliantów i więźniów politycznych zatrzymanych podczas regionalnych powstań, więźniów z Argentyny czy Urugwaju po wojnie brazylijsko-argentyńskiej²¹, żon skazańców i nie skazanych za nic niewolnic biorących udział w życiu codziennym wyspy – stanowił kocioł, w którym dochodziło do wymiany doświadczeń i przeżyć, co później pomogło ustanowić profil i strategię *pre-maltas*. (...)

Współistnienie (...) w Arsenale Marynarki w latach dwudziestych było jednym z czynników, które w drugiej połowie wieku przyczyniły się do ukształtowania infrastruktury i strategii *mega-maltas*, *Nagoas* oraz *Guaimus*, które zdominowały ulice Rio de Janeiro pod koniec XIX stulecia oraz do nakreślenia ogólnego zarysu łotra, *malandro*, wieku dwudziestego. (...)

Prześladowania policyjne stawały się coraz uciążliwsze. (...)

²⁰ Mowa tu o starej drodze do jednej z dzielnic Rio de Janeiro, Tijuca, przy budowie której pracowało wielu więźniów. Nowym miejscem pracy był Arsenał Marynarki (*Arsenal de Marinha*), wielka stocznia zaopatrująca siły wojskowe Brazylii i krajów zaprzyjaźnionych, znajdująca się na Wyspie Węży (*Ilha das Cobras*) na Zatoce Guanabara (na południowo-zachodnim brzegu tej zatoki znajduje się miasto Rio de Janeiro).

²¹ Konflikt, który miał miejsce w latach 1825-1828 między Brazylią a Zjednoczonymi Prowincjami La Platy (aktualnie: Argentyna i Urugwaj), którego przedmiotem był teren dzisiejszego Urugwaju..



Rego wspomina jednakże o tym, jak capoeirisci byli – wyjątkowo – postrzegani „jako bohaterowie narodowi”.

9 czerwca 1828 roku bataliony najemników niemieckich i irlandzkich, w liczbie około dwóch tysięcy, zbuntowały się „i, z bronią w ręku, opuściły koszary aby dokonać rzezi, mordować, niszczyć i siać spustoszenie”. Zostały jednak zaatakowane „przez legiony Murzynów nazywanych capoeiristami [...] a cudzoziemcy padali na ulicach i placach, wielu z ranami, a liczni bez życia”.

Walki te miały miejsce na Largo do Rocio Pequeno, dzisiejszym Placu Jedenastego Czerwca²². Moura²³ wspomina o „rzeczy zaskakującej: capoeiristów prowadził Miguel Nunes Vidigal, żołnierz, który wcześniej zwalczał tego pokroju elementy przy pomocy swojego nieodłącznego bata”.

Sodré trzeźwo podkreśla „pominięcie” tego męznego czynu murzyńskich niewolników w podręcznikach historii Brazylii. (...)

1830 – 1840

Wraz z abdykacją Piotra I i okresem regencji rośnie nieład w miastach, co czyni tę dekadę czasem wyjątkowych zawirowań. Arsenał Marynarki, mając dość własnych problemów, nie otrzymywał już więźniów-niewolników, co doprowadziło do zawieszenia konstrukcji doku. Nowym miejscem przeznaczenia capoeiristów było Calabouço²⁴.

Konflikty między *pre-maltas*, liczącymi przeważnie do trzech capoeiristów, zaostrzyły się, co sprawiło, że niewolnicy praktykujący capoeira zaczęli wyraźniej zaznaczać swe „terytoria”. Jak twierdzi Soares, kluczowymi punktami spotkań capoeiristów były place z fontannami, gdzie niewolnicy czerpali wodę dla domu swego pana. Były one również jednymi z czynników, które doprowadziły do kształtowania się różnych „terytoriów” – kontrola fontanny, przy której często dochodziło do nieporozumień między czerpiącymi wodę Murzynami, przyczyniała się do odczucia konieczności dominacji nad całym „swoim” terytorium. (...)

²² Plac Jedenastego Czerwca, przemianowany na cześć bitwy morskiej pod Riachuelo (11.06.1865), który znany jest jako jedno z pierwszych miejsc pochodów słynnego karnawału w Rio.

²³ Mowa tu o wspomnianym już mestre Jair Moura, autorze *Evolução, apogeu e declínio da capoeiragem no Rio de Janeiro*.

²⁴ Calabouço – więzienie zbudowane 1693 roku przy Forcie São Tiago da Misericórdia w Rio de Janeiro. Obecnie mieści się w nim Narodowe Muzeum Historyczne.

Pre-maltas były niewielkie (...) i rzadko zdarzały się przypadki grup pięciu czy sześciu osób zatrzymanych za uprawianie capoeira. Wstępowano do nich w okolicach osiemnastego roku życia – już na początku XIX wieku capoeira stała się więc zajęciem młodych murzyńskich niewolników. (W dzisiejszych czasach capoeira nadal praktykowana jest głównie w okresie dojrzewania i młodości.)

W 1831 roku mamy już jednak wzmianki o *malta* liczącej 200 Murzynów i Mulatów, którzy zaatakowali oddział straży obywatelskiej (mieszkańców pełniących funkcje policyjne) gradem kamieni. Gdy policjanci przeszli do kontrataku, *malta* rozdzieliła się na dwie grupy uciekające w różnych kierunkach. Liczba chuliganów jest zadziwiająca i nietypowa dla epoki – stanowiąc, być może, zapowiedź *maltas* końca XIX stulecia – a fakt zorganizowanej, „ustalonej i zaplanowanej”, ucieczki dwóch grup zaniepokoił władze. (...)

Prześladowania policyjne – brutalne i uciążliwe – nie ustają. Nie dają jednak ostatecznego rozwiązania. (...)

Zdarzały się kary tak brutalne, że regent Feijó²⁵ musiał określić 50 uderzeń batem dziennie za maksimum, po którym nastąpić miał dzień przerwy przed kolejną sesją. (...)

W roku 1835 miały miejsce: powstanie obdartusów²⁶ na południu i rewolucja *Malé*²⁷ w Salwadorze.

Liczni *Minas* przybyli do Rio de Janeiro z Salwadoru, sprzedani przez swoich panów lub – w przypadku wyzwolenców lub wolnych Afrykanów – na własny rachunek, po porażce „rewolucji *Malé*”, której głównymi działaczami byli Hausańczycy i *Nagôs*²⁸.

Opat Étienne, zwraca nam uwagę na aspekty ruchu *Malé* w Bahia w 1835 roku, które mogą prowadzić do uznania tego prądu za powstanie kultury zaawansowanej (*Malé*) przeciw innej, mniej rozwiniętej (białych). Sugeruje to fakt, iż prawie wszyscy rewolucjoniści umieli

²⁵ Diogo Antônio Feijó (1784-1843) – polityk liberalny, który w latach 1835-1837 pełnił funkcję regenta cesarstwa.

²⁶ *Revolução Farrroupilha* lub *Guerra dos Farrapos* była najdłuższym ruchem społecznym o charakterze rewolucyjnym w historii Brazylii, trwając od 1835 do 1845 roku na terenie dzisiejszych stanów Rio Grande do Sul i Santa Catarina. Nazwa pochodzi od podartych ubrań biedoty tworzącej większość oddziałów rewolucyjnych, choć na czele ruchu stali zamożni właściciele ziemscy.

²⁷ *Malé* – słowo pochodzące z języka joruba (w brzmieniu: *imale* – „człowiek z Mali”), odnoszące się do niewolników mużułmańskich umiejących czytać i pisać w języku arabskim, nieraz lepiej wykształconych od swoich panów. Stanowili wyższą klasę społeczności niewolniczej.

²⁸ *Nagô* – jedno z określeń ukutych w czasach niewolnictwa w celu określenia przynależności etnicznej sprowadzanych Afrykanów. Odnosiło się do przedstawicieli plemienia Joruba lub Murzynów posługujących się językiem tego plemienia.

czytać i pisać w nieznanym alfabecie, „który podobny był to arabskiego”. Portugalscy i brazylijscy panowie niewolników „ledwo co umieli złożyć podpis, a i to koślawym pismem”.²⁹

Przybycie *Malês* – Hausańczyków i *Nagôs* – do Rio de Janeiro radykalnie zmieniło strategię oraz profil społeczności niewolniczej i *pre-maltas*. Pod wpływem *Minas* (jak określali ich zwolennicy niewolnictwa) kultura polityczna niewolników przeszła od bezpośredniego starcia do ukrycia i utworzenia „podziemnej” sieci wzajemnej protekcji i sojuszy. (...)

Líbano Soares posuwa się nawet dalej uznając, że *Minas* w Rio de Janeiro stanowili bazę dla afrykańskich tradycji *Nagoas* i ich wrogów *Guaimus* – wielkich *maltas* końca XIX stulecia. (...)

Widzimy więc związek między *Minas-Nagô* zbiegłymi z Salwadoru do Rio po upadku powstania *Malês* (1835) z *maltas* capoeiristów końca XIX wieku oraz z postacią łotra, *malandro*, lat dwudziestych następnego stulecia.

Opiewany w sambach po 1920 roku *malandro* – wraz ze swą brzytwą, podcięciami, kopnięciami, białą, lnianą marynarką i czerwoną koszulą z jedwabiu, kapeluszem w stylu panama oraz gładką i przekonywującą mową – był samotnym i pozbawionym spadku dziedzicem *maltas* (i *Minas-Nagô*). Samotnym, jako że *maltas* zostały rozgromione przez policję a nowa strategia – strategia łotra – była zorientowana na przewagę jednostki (w przeciwieństwie do grupy, która staje się obiektem cięższych prześladowań). Pozbawionym spadku, ponieważ nie posiadał już protekcji potężnych polityków, którzy byli patronami *maltas* u kresu monarchii. (...)

1840 – 1850

Fala rewolucyjna okresu regencji uspokoiła się, lecz problem capoeira w mieście liczącym 160 tysięcy mieszkańców, z czego połowę stanowili niewolnicy, pozostał.

Kreole, urodzeni w Brazylii, spierają się z Afrykanami o władzę nad ulicami. Wolni Murzyni zaczynają stopniowo wstępować do *pre-maltas*.

²⁹ Parafraza fragmentów klasycznego dzieła *Casa grande e senzala* autorstwa Gilberto Freyre, wydane w Polsce jako *Panowie i niewolnicy* (PIW, Warszawa 1985).

Osiedla biedoty, *cortiços*³⁰, wkraczają w sferę zainteresowań policji, do której należały już wcześniej *zungus*.

W okolicach 1840 roku Dom Poprawczy zastępuje Calabouço, które samo zastąpiło wcześniej Arsenał na Wyspie Węży. (...)

Holloway (...) opisuje jakie były *malts*:

Grupy zorganizowane, malts lub – zgodnie z mową epoki – badernas, wraz z określonymi przywódcami, wewnętrzną hierarchią i sprecyzowanymi „terytoriami”, konkurowały ze sobą, doprowadzając do wybuchu walk o władzę nad strefami wpływów oraz dopuszczając się aktów przemocy, lecz rzadko kradzieży.

Stoi to w sprzeczności z postrzeganiem capoeira wyłącznie jako „oporu wobec panów niewolników i wobec policji”...

Fragmety pracy doktorskiej Nestora Capoeira „Capoeira: Jogo Corporal e Comunicultura. A capoeira como fenômeno civilizatório com real aptidão comunicativa e transcultural”, dostępnej na oficjalnej stronie autora: www.nestorcapoeira.net, zostały przetłumaczone i upowszechnione przez serwis www.unicar.krakow.pl za zgodą autora. Opracowanie i tłumaczenie: Sariguê (godder@wp.pl).

© Copyright for the Polish translation by Sariguê, 2008

³⁰ *Cortiço* – osiedle mieszkalne zajmowane przez niższe warstwy społeczeństwa, opierające się głównie na wynajmie niewielkich pokoi. Nazwa pochodzi od cylindrycznej konstrukcji z korka (port. *cortiça*) wykorzystywanej w Brazylii jako ul.